**Czwartek 16.04.2020r**

Temat: SMOG – CO TO ZA STWÓR?.

Drodzy Rodzice i Dzieci!

W dzisiejszym dniu dowiemy się czym jest i jak powstaje smog. Przeprowadzimy doświadczenie, wykazujące istnienie powietrza. Będziemy gimnastykować nasze ciało, wykonamy również gimnastykę buzi i języka.

**1.** Na dobry początek dnia proponujemy gimnastykę przy piosence:

* *,,Boogie Woogie”* - wykonujemy dokładnie wszystkie gesty pokazane w piosence.

<https://www.youtube.com/watch?v=sXqaZUp2N-w>

**2. Wykonamy doświadczenie:**

* **„Puste czy pełne?” -** wykazujące istnienie powietrza.

Przygotowujemy dwie plastikowe butelki:

- jedną pełną wody - drugą pustą.

Pytamy dziecko, co jest w butelkach.

(Dziecko zapewne odpowie, że w jednej jest woda, a druga jest pusta).

Wyjaśniamy, że druga butelka również jest pełna, i demonstrujemy kolejne

doświadczenie:

Zanurzamy drugą butelkę w misce z wodą i naciskamy jej ścianki.

Wydobywają się bąbelki powietrza. Wtedy pytamy dziecko, co było w środku.

**3.** **,,Smog”** – przeczytanie opowiadania Agnieszki Frączek pod tym samym tytułem z książki

*,,Sprężynek na tropie tajemnic – ekologia”.*

**„Smog”**

**Agnieszka Frączek**

Bardzo długo wyjeżdżaliśmy z miasta. „Brum, brum!”, dudniło nam w uszach

„Ti–tit, ti–tit!”, atakowało nas mimo szczelnie zamkniętych okien.

– Rany, jaki korek! – narzekał tata.

– Szybciej! – prosił Antek.

– Wolniej – prosiła mama.

– Nudzi mi się – jęczała Zosia.

– Pi… – popiskiwał pies.

– Daleko to jeszcze? – pytałem ja, Sprężynek.

Ale nasze słowa i tak zagłuszało nieznośne „Brum, brum, ti–tit!”.

Wreszcie – powolutku, koło za kołem – udało nam się wyjechać za miasto. I od razu zrobiło się weselej. Tata przestał narzekać na korki, mama przestała prosić, żeby tata zwolnił (dziwne, bo jechaliśmy teraz dużo szybciej niż w mieście), Antek przestał prosić, żeby tata przyspieszył, nawet Zosia przestała się nudzić.

Z pobocza machały do nas czerwone dęby, żółte brzozy i zielone choinki, pies pochrapywał cicho, a Zośka nuciła jakąś przedszkolną piosenkę. Nawet słońce świeciło jakby trochę jaśniej.

– Od razu widać, że smog został za nami – cieszyła się mama.

– To tam był jakiś smok? – z wrażenia mało nie wypadłem z koszyka.

– Trzygłowy? – zawtórowała mi Zosia.

– Spokojnie, nie smok, tylko smog, głuptasy – roześmiał się Antek.

– A co to za różnica? – zapytała Zosia.

– Ten wasz smok jest zielony, ma trzy głowy, pazury, ogon i K na końcu…

– Czyli na ogonie?

– Zośka! – zbył siostrę Antek.

I tłumaczył dalej:

– Wasz smok pożarł barana nafaszerowanego siarką. Zgadza się?

– Tak… – odpowiedziała niepewnie Zosia, która chyba podobnie jak ja nie rozumiała, czemu ten zielony potwór ma być „nasz”.

– Smog, o którym mówiła mama, też ma w środku trochę siarki. Ale na tym koniec podobieństw. Bo mamie wcale nie chodziło o smoka, ale o smog, prawda, mamo?

– Prawda.

– Czyli chmurę pełną dymów i spalin – wtrącił tata.

– A skąd się biorą takie smoki?

– Smogi! – poprawił Antek.

– Skąd? No z tej… Z tego… – plątał się.

– Pamiętacie te wszystkie samochody stojące w korku? – przyszedł mu z pomocą tata.

– Potraficie sobie wyobrazić, ile one naprodukowały spalin.

– Mnóstwo.

– Właśnie: mnóstwo. A przecież powietrze jest zanieczyszczane nie tylko przez samochody, ale też przez fabryki, gospodarstwa domowe, przez… – przerwał nagle tata.

– Zobaczcie, jaki paskudny dom!

Rzeczywiście, z komina małego, żółtego domku wydobywały się kłęby dymu – gęstego, brązowoczarnego i pachnącego chyba jeszcze gorzej niż smocza jama.

Wdzierał się do samochodu, łaskotał nas w nosy i szczypał w oczy.

– A fe! – zawołała Zosia.

– Fe! – powtórzył za siostrą Antek i zakrył sobie nos szalikiem.

– Psik! – kichnął pies.

– Co oni palą w tym piecu? Śmieci? – zastanawiała się mama.

– Śmieci – potwierdził tata. – A paląc je, zatruwają powietrze, które i bez tego jest już bardzo

zanieczyszczone – westchnął.

– A smog się cieszy – podsumował Antek.

Przykładowe pytania, jakie można zadać dziecku:

* Kto znajdował się w samochodzie?
* Jakiego koloru były drzewa?
* Czym jest smog według taty?
* Co zanieczyszcza powietrze?
* Jaki był dym wydobywający się z komina małego, żółtego domku?
* Co to jest smog? - dziecko tworzy swoją definicje
* Globalne czytanie wyrazów ,,smok'' , ,,smog”

Dzielenie na sylaby i głoski.

**SMOK**

**SMOG**

**4. „Jak pozbyć się smogu?”** – burza mózgów. Pytamy dziecko: Jak pozbyć się smogu?. Dziecko podaje swoje pomysły, w razie potrzeby uzupełniamy je (*jazda komunikacją miejską / rowerem zamiast samochodem, niepalenie śmieci w piecach, filtry na kominach fabryk, nowoczesne piece w domach*), możemy pokazać zdjęcia. Opowiadamy, że powietrze zanieczyszczają przede wszystkim fabryki, elektrownie, domy, bo wykorzystują węgiel, aby wytworzyć ciepło lub prąd.



**5 Proponujemy zabawy ruchowe:**

* „Orły” – dziecko biega po pokoju z rozłożonymi ramionami, udając latające orły. Na sygnał rodzica (może być klaśnięcie w dłonie) staje w rozkroku z ramionami rozłożonymi na boki.
* „Taniec z balonem” – dziecko dostaje kolorowy balon i tańczy w rytm muzyki z balonem (dowolna piosenka).
* „Rzuć i złap” – dziecko trzyma w ręku papierową kulę z gazety. Na sygnał rodzica, podrzuca ją wysoko do góry i stara się złapać. Dla utrudnienia dziecko może wyrzucać kulę zza pleców i łapać z przodu.

**6.** **Gimnastyka buzi i języka:**

* „Mecz ping – ponga” – siedzenie po przeciwnych stronach stolika i dmuchanie na piłeczkę tak aby nie spadła na podłogę;
* ,,Piórko” - trzymanie w dłoni małego piórka. Po głębokim wdechu nosem zdmuchiwanie go;
* ,,Bańki mydlane” - puszczanie baniek mydlanych. Zachęcanie do wykonania jak największej bańki mydlanej.

***ŻYCZYMY MIŁEJ ZABAWY! ☺***

**Źródła:**

,,Plac zabaw" - przewodnik metodyczny, pięciolatek, cz.4 - Autorzy: Aleksandra Szyller i Paulina Sowa, wydawnictwo WSiP.

- Piosenka z [www.youtube.com](http://www.youtube.com/)

- Zdjęcia wzięte z Pixabay